

BNP Paribas Open 2024. Lider rankingu Novak Djoković wyeliminowany! Pokonał go lucky loser – Luca Nardi

Paweł Pluta · 12 marca, 2024



Novak Djoković odpadł w 1/16 finału turnieju BNP Paribas Open 2024 w Indian Wells (pula nagród: 12.418.990 USD). Aktualny lider światowego rankingu i pięciokrotny triumfator Indian Wells przegrał ze 123. w rankingu ATP Lucą Nardim 4:6, 6:3, 3:6, po 2 godzinach i 22 minutach gry. To największa sensacja turnieju ATP Masters 1000 rozgrywanego w Kalifornii, zważywszy też na to, że 20-letni Włoch znalazł się w drabince turnieju głównego jako lucky loser (szczęśliwy przegrany) z eliminacji.

20-letni Luca Nardi już sześć dni temu pakował walizki, po tym jak odpadł w eliminacjach do turnieju głównego w Indian Wells, po przegranej z Davidem Goffinem (Belgia, 112. ATP) 6:7(4), 7:5, 4:6. Włoch dostał jednak drugie życie w Kalifornii, bo zastąpił w drabince turnieju głównego Tomasa Martina Etcheverry'ego (Argentyna, 30. ATP), który wycofał się z turnieju z powodu nadwyrężenia ścięgna w kolanie. Tym samym młody tenisista z włoskiego Pesaro rozpoczął rywalizację od 2. rundy (Etcheverry miał w 1. rundzie wolny los), w której wygrał z Zhizhenem Zhangiem (Chiny, 50. ATP) 6:3, 3:6, 6:3. To było jego pierwsze w karierze zwycięstwo nad graczem z TOP 50 światowego rankingu.

Jednak dzisiaj tuż przed 5 rano naszego czasu Nardi dokonał, wydawałoby się rzeczy niemożliwej i pokonał Novaka Djokovicia 6:4, 3:6, 6:3. Dla Serba jest to pierwsza porażka z tak nisko notowanym rywalem w turniejach Masters 1000 czy Wielkiego Szlema. Dodajmy, że 36-letni Djoković wygrał turniej w Indian Wells w 2008 i 2011 roku, a później zdobywał te trofeum trzy lata z rzędu – w 2014, 2015 i 2016 roku. Dzisiejsza przegrana z włoskim tenisistą sprawiła też, że Nole nie zostanie samodzielny liderem pod względem liczby zwycięstw w tym

turnieju. Pięć triumfów w Indian Wells ma oprócz Djokovicia także Szwajcar Roger Federer.

A night he'll never forget 🇮🇹@luca__nardi | #IndianWells | #TennisParadise pic.twitter.com/5oJXrOQDO5

— BNP Paribas Open (@BNPPARIBASOPEN) [March 12, 2024](#)

Jeden breakpoint w pierwszym secie

Turniej w Indian Wells był dopiero pierwszym występem Novaka Djokovicia po wielkoszlemowy Australian Open, gdzie serbski tenisista przegrał w półfinale, z późniejszym triumfatorem imprezy w Melbourne, Jannikiem Sinnerem. Co więcej, 24-krotny triumfator turniejów wielkoszlemowych przyjechał do Kalifornii po raz pierwszy od 2019 roku. No i w tegorocznej imprezie już podczas pierwszego pojedynku (1/32 finału, bo w 1. rundzie miał wolny los) z Aleksandarem Vukiciem (Australia, 69. ATP) Serb miał pod górkę, bo wygrał dopiero w trzech setach 6:2, 5:7, 6:3.

Pojedynek Djoković vs Nardi rozpoczął się o godzinie 2:10 czasu polskiego z poniedziałku na wtorek.

Decydującym momentem w pierwszym secie był piąty gem, kiedy włoski tenisista, kibicujący na co dzień piłkarskiemu Napoli, wykorzystał pierwszą, i jak się potem okazało jedyną w tej partii, szansę na przełamanie serwisu rywala, obejmując prowadzenie 3:2. Po 44 minutach gry Nardi wygrał seta 6:4.



Za awans do 1/8 finału Luca Nardi (do tej pory najwyżej 106. w rankingu ATP – 19.02.2024) zarobił już 101 tysięcy dolarów.

Fot. @BNPPARIBASOPEN

Już 101 tysięcy dolarów na koncie Włocha

W drugiej partii mieliśmy jeszcze więcej emocji. Co prawda początek seta zapowiadał, że Nole wzięt się do solidnej pracy, bo przełamał podanie Włocha i prowadził 2:0. Chwilę później tenisisci rozegrali najdłuższego gema w tym spotkaniu. Nardi wykorzystał w nim w końcu czwartego breakpointa i zdobył przełamanie powrotne, by za moment doprowadzić do remisu po dwa. Jednak w szóstym gemie Djoković po raz drugi wygrał

gema przy podaniu rywala i objął prowadzenie 4:2. Przy stanie 5:2 i serwisie tenisisty z Pesaro, Serb miał dwie piłki setowe, które Włoch zdołał obronić. Jednak w kolejnym gemie lider rankingu ATP wygrał bez straty punktu i po 50 minutach gry wyrównał stan meczu na po jeden setach, zwyciężając 6:3.

W decydującej partii Djoković miał już spore problemy w swoim pierwszym gemie serwisowym, gdzie musiał bronić aż trzech breakpointów. W szóstym gemie Nardi przycisnął serbskiego tenisistę do ściany i prowadził przy jego podaniu 40:0. Wykorzystał drugą szansę na przełamanie i wyszedł na prowadzenie 4:2. W kolejnym gemie Nole natychmiast próbował odrobić i choć prowadził 30:0, to cztery kolejne piłki wygrał 20-latek z Pesaro. Włoch swoje największe zwycięstwo w karierze przypieczętował asem serwisowym (w sumie miał ich 6, a Djoković 4), wygrywając ostatecznie mecz 6:4, 3:6, 6:3, po 2 godzinach i 22 minutach gry.

Za awans do 1/8 finału Luca Nardi (do tej pory najwyżej 106. w rankingu ATP – 19.02.2024) zarobił już 101 tysięcy dolarów, a dodajmy, że dotychczas w całej karierze ugrał na światowych kortach 722.387 USD.

Novak Djoković: Pomogłem mu dobrze grać

– Gratuluję Nordiemu świetnej gry w trzecim secie. Obserwowałem jego grę. Nie wiedziałem o nim zbyt wiele, ale obserwowałem jego grę i wiedziałem, że ma szczególnie świetny forhend. Porusza się dobrze i jest bardzo utalentowany. Do turnieju głównego dostał się jako lucky loser, więc naprawdę nie miał nic do stracenia i zagrał świetnie. Zasłużył na zwycięstwo. Bardziej zdziwił mnie mój poziom. Mój poziom był bardzo, bardzo zły. To wszystko. Miałem naprawdę zły dzień. Pomogłem mu dobrze grać, ale nie pomogłem sobie. Popełniłem kilka naprawdę strasznych, niewymuszonych błędów. Grałem dość defensywny tenis – powiedział po meczu lider rankingu ATP i dodał: – On grał bardziej swobodnie i bardziej agresywnie niż ja, a jego ataki i przełamanie na 3:2 w trzeciej partii wystarczyły. Dzisiaj było trochę wietrznie. Całkowicie inaczej niż na ostatnich treningach i w moim pierwszym meczu, ale mimo wszystko to nie jest wymówka. Powinienem być zrobić dużo więcej. Jednak jeszcze raz należą mu się brawa za to, że tego dokonał – dodał Novak Djoković.



20-latek z Pesaro Luca Nardi odniósł największy sukces w dotychczasowej karierze. Fot. @BNPPARIBASOPEN

To cud – mówi Luca Nardi

- Zaniemówiłem. Naprawdę nie wiem, co mam wam powiedzieć. Jeszcze wczoraj mogłem tylko o tym pomarzyć. Nawet nieśmiało rozmawiałem o tym z trenerami, a dzisiaj to wszystko stało się prawdą. Nie sądzę, żeby ktokolwiek mnie znał przed tą nocą. Mam nadzieję, że mecz podobał się publiczności. Jestem z tego bardzo zadowolony. To cud, bo mam 20 lat i zajmuje miejsce w drugiej setce rankingu, a dzisiaj pokonałem Novaka. To szalone, po prostu szalone – mówił po meczu, zszokowany swoim dokonaniem, Luca Nardi, który w pojedynku o awans do ćwierćfinału Indian Wells zmierzy się z Tommy’em Paulem (USA, 17. ATP).

(PAW)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/bnp-paribas-open-2024-lider-rankingu-novak-djokovic-wyeliminowany-pokonol-go-lucky-loser-luca-nadri/>